

P. Jaroszewicz przyjął ministra handlu Norwegii

18 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra handlu Norwegii Einara Magnussena. W trakcie spotkania omówiono niektóre zagadnienia dotyczące dalszego rozwoju polsko-norweskich stosunków gospodarczych i handlowych, zwracając szczególną uwagę na możliwość nawiązania korzystnej dla obu krajów współpracy w dziedzinie surowcowej oraz w przemyśle stoczniowym. (PAP)

Światowa konferencja kobiet rozpoczyna się w Meksyku

W czwartek 19 czerwca, w stolicy Meksyku, rozpoczyna się światowa konferencja, zwołana z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. Potrwa ona dwa tygodnie. Jej obradom patronuje Organizacja Narodów Zjednoczonych. Głównym tematem konferencji, obojętnej dla kobiet, jest jej rola w utrzymaniu pokoju na świecie oraz w walce z rasizmem.

W konferencji wezmą udział delegacje z około 70 krajów. Polskę reprezentuje osmioro-osobowa delegacja, której przewodniczy wiceminister przemysłu lekkiego, członek Krajowej Rady Kobiet — Mirosława Wąsowicz. (PAP)

Niebezpieczne decyzje strategów NATO

17 bm. w Monterey w Kalifornii zakończyły się obrady ministrów obrony siedmiu państw NATO, zasiadających w tzw. grupie planowania nuklearnego (NPG) Pakty Atlantyckiego. Opublikowano komunikat, z którego wynika, że uczestnicy posiedzenia NPG uważają za wskazane wprowadzenie zmian do dotychczasowej strategii nuklearnej NATO.

Przewidywała ona zastosowanie taktycznych broni atomowych w celu powstrzymania ataku przeprowadzonego przy użyciu sił konwencjonalnych. Uczestnicy posiedzenia NPG uważają, że NATO powinno jako pierwsze, postawić się w razie konfliktu taktycznymi bronią nuklearną w Europie. Rozważali oni również możliwość dokonania po pierwszym, drugiego prewencyjnego ataku nuklearnego. Komunikat z posiedzenia NPG przewiduje taką możliwość na wypadek „gdyby pierwsze uderzenie nie doprowadziło do osiągnięcia zamierzonego celu”.

Plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów SD

Odbývają się wojewódzkie konferencje organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego w nowo utworzonych województwach oraz plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów SD w dotychczasowych siedzibach województw. Ich zadaniem jest dostosowanie struktury organizacyjnej SD do nowego podziału administracyjnego kraju. Wybierane są i uzupełniane władze wojewódzkie komitetów oraz formułowane programy działania na okres do XI Kongresu SD.

W plenum WK SD w Kielcach uczestniczył przewodniczący CK SD, wicemarszałek Sejmu Andrzej Benesz. W swym wystąpieniu A. Benesz wskazał na główne motywy politycznego poparcia SD dla koncepcji XVII Plenum KC PZPR.

W trakcie obrad wojewódzkich komitetów SD ze szczególną uwagą omawiany jest wpływ reformy na harmonijność rozwoju kraju. Podkreślano, iż stworzone zostały nowe szanse rozwoju także dla małych miast. Reforma da je podstawy dla dalszego pogłębienia demokracji socjalistycznej. (PAP)

SPORT

FINAL I LIGI

- Arka i Gwardia w II lidze
- Porażka Lecha

Ruch — Gwardia	1:4
Legia — Zagłębie	0:0
Pogoń — Górnik	4:1
Szombierki — Lech	3:0
Tychy — Wisła	2:2
ROW Rybnik Stal Mielec	3:1
Śląsk — ŁKS	1:0
Arka — Polonia	3:1

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 19 czerwca 1975

Nr 138 (9722)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Drugi dzień pobytu Valery'ego Giscarda d'Estaing w PRL

Manifestacje sympatii i przyjaźni łączącej obydwie narody

Sroda była drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką składa w Polsce prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing z małżonką. Wczoraj rano francuski gość udał się w 2-dniową podróż po kraju. Pierwszym jej etapem było województwo katowickie. Prezydentowi Francji towarzyszy I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Na bogato udekorowanym flagami Polski i Francji lotnisku w Katowicach, Valerego Giscarda d'Estaing i Edwarda Gierka powitali gospodarze województwa ze Zdzisławem Grudniem i Stanisławem Kiermaszkim. Serdeczną owację zgromadzili przybyłym przedstawicielom społeczeństwa Katowic. Prezydenta Francji powitano chlebem i solą.

Wizyta francuskiego męża stanu w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym stała się okazją do zapoznania się z wielkim potencjałem przemysłowym Śląska i Zagłębia — regionu odgrywającego ważną

rolę w naszej współpracy gospodarczej z zagranicą.

Pierwszym etapem wizyty był teren budowy Huty „Katowice”. V. Giscard d'Estaing i E. Gierek oglądali zbudowaną tu w ciągu ostatnich 3 lat obiekty.

Z Huty „Katowice” goście udali się do Dąbrowy Górniczej i Sosnowca.

Kolejna manifestacja odbyła się przed osiedlem Rudna w Sosnowcu.

Na katowickim rondzie, u stóp Pomnika Powstańców Śląskich prezydent Francji spotkał się z grupą b. powstańców i kombatantów II wojny światowej.

V. Giscard d'Estaing i E. Gierek, w towarzystwie Zdzisława Grudnia w otwartym samochodzie przejechali następnie — wśród nie kończących się szpalerów mieszkańców Katowic — do śródmieścia.

W centrum Katowic ludność zatrzymała samochody. Młodzież i delegacje z zakładów pracy wręczały kwiaty, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni i współpracy narodów.

Następnie odbył się uroczysty koncert w hali widowiskowo-sportowej, w którym uczestniczyła wielotysięczna rzesza mieszkańców Katowic. Spotkanie otworzył Zdzisław Grudzień, podkreślając, że w kształtowaniu nowych powiązań gospodarczych między Polską a Francją aktywnie

uczestniczy wielki przemysł województwa katowickiego.

O celach wizyty i dotychczasowych wynikach rozmów z prezydentem Francji mówił w swym wystąpieniu E. Gierek. (Omówienie przemówienia publikujemy na stronie 2).

Z kolei przemówienie wygłosił prezydent Francji — Valery Giscard d'Estaing. (Omówienie publikujemy na stronie 2).

W części artystycznej z barwnym programem wystąpił Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz zespoły pieśni i tańca „Beskid”, „Halka”, „Ziemi Cieszyńskiej”, z kopalni „Julian” i inne.

Na pamiątkę pobytu na Śląsku V. Giscard d'Estaing otrzymał galowy, górniczy mundur generalski, lampkę górniczą oraz honorową szpa

Dokończenie na str. 2

W. Brandt przybędzie do Kraju Rad

W środę centrala SPD w Bonn podała do wiadomości, że przewodniczący tej partii, były kanclerz RFN Willy Brandt uda się 2 lipca br. z tygodniową wizytą do Związku Radzieckiego na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. (PAP)

Sesja WRN w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 10 w sali sesyjnej WRN w Poznaniu, al. Stalingradzka 16/18 odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Oprócz spraw organizacyjnych, podczas sesji omówione zostaną główne kierunki działania rady i urzędu w realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju województwa poznańskiego.

Obrady komitetu ONZ

Uczestnicy posiedzenia Komitetu ONZ d/s Dekolonizacji, który kończy w Libanie swoje prace, jednomyślnie potępił działalność rasistowskich reżimów Smitha w Rodezji i Vorstera w RPA oraz po twierdzeniu niezaprzeczalne prawo do samookreślenia i niezawisłości narodów Zimbabwe i Namibii.

Niepodległość Papui

Izba Zgromadzeń Papui — terytorium zamorskiego Australii, postanowiła w środę, że 16 września br. kraj ten uzyska niepodległość. Papua 1 grudnia 1973 r. uzyskała status terytorium autonomicznego.

Kandydat na prezydenta Grecji

Rządząca w Grecji partia „Nowa Demokracja” wybrała 76-letniego K. Tsatsosa swoim kandydatem na przyszłego prezydenta Republiki. Wybór prezydenta odbędzie się w czwartek.

Wyniki plebiscytu na Marianach

We wtorek, 17 bm. na Wyspach Marianskich odbył się zorganizowany przez USA, plebiscyt, którego wyniki miały zdecydować, czy Mariany pozostaną w dalszym ciągu terytorium powierniczym ONZ (pod administracją USA), czy też staną się obszarem stowarzyszonym z Stanami Zjednoczonymi. Około 80 proc. osób biorących udział w

W oczekiwaniu na pasażera



Wiedeńskie fiakry w oczekiwaniu na turystów z tradycjami... CAF — fot. — TASS

ZALOZENIA POLITYKI MIESZKANIOWEJ NA LATA 1976 — 1980
■ ZADANIA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ■ ROZBUDOWA ZAKŁADÓW KOKSOWNICZYCH W ZDZIESZOWICACH.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 18 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło wstępne założenia polityki mieszkaniowej na lata 1976 — 1980. W przedłożonych materiałach przedstawiono zarówno zarys programu samego budownictwa i przemysłu mieszkaniowego w przyszłym pięcioleciu, jak i główne zasady polityki mieszkaniowej.

Prezydium Rządu kierując się uchwałami V Plenum KC PZPR podkreśliło wielką rangę omawianej problematyki i wynikających stąd zadań dla różnych pionów gospodarki. Rozwój budownictwa mieszkaniowego stanowi bowiem jeden ze szczególnie ważnych celów polityki społeczno-gospodarczej państwa. Zalecono — zgodnie z uwagami zgłoszonymi w toku posiedzenia — kontynuowanie prac nad tym dokumentem i ostateczne uściślenie niektórych zawartych w nim rozwiązań. Zagadnienia polityki mieszkaniowej w następnym 5-leciu będą ponownie rozpatrzone przez rząd.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu zaakceptowało materiały na krajową naradę, która poświęcona będzie określeniu głównych kierunków działania na rzecz jak najlepszego wykorzystania zasobów surowcowych.

Podjęto także decyzję w sprawie zapewnienia warunków dla pełnego i terminowego wykonania przez transport samochodowy zadań związanych z przewozem produktów rolnych z tegorocz-

nych zbiorów. Funkcje koordynujące w przypadku tych przewozów spełniać będą przedsiębiorstwa PKS. W ścisłym współdziałaniu i pod nadzorem wojewodów będą one ustalać potrzeby przewozowe w tej dziedzinie, jak i sposoby ich zaspokajania. Prezydium Rządu zobowiązało całą administrację terenową i gospodarczą do podjęcia przedsięwzięć, których celem będzie maksymalne wykorzystanie taboru samochodowego oraz należyte zadbanie o sprawny i wykonany na czas przewóz produktów rolnych, a szczególnie zbóż, roślin okopowych, owoców i warzyw.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę związane z realizacją w skróconym cyklu budowy, kompleksu kolejnych wielokomorowych baterii koksowniczych w Zakładach Koksowniczych w Zdzieszowicach. Szybkie i terminowe wykonanie tych przedsięwzięć inwestycyjnych odegra dużą rolę w zaspokajaniu znacznie rosnącego zapotrzebowania gospodarki na koks i gaz koksowniczy. Podjęto w tej mierze odpowiednie decyzje. (PAP)

głosowaniu opowiedziało się za stowarzyszeniem z USA.

H. D. Genscher w Ankarze

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych H. D. Genscher opuścił Bonn i udał się do Ankarę z trzydniową wizytą oficjalną.

G. Macovescu u A. Sadata

Prezydent Egiptu A. Sadat przyjął w środę w Aleksandrii rumu-

ne wydatkowanie dalszych 13,8 mln dolarów na rozbudowę wojskowej bazy morskiej na wyspie Diego Garcia, na Oceanie Indyjskim.

70 mln dolarów dla RWE

Komisja d/s stosunków międzynarodowych Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego uchwaliła wyasygnowanie z budżetu państwa sumy 70 mln dolarów w roku finansowym 1975/76 na finansowanie działalności dywersyjnych radiostacji „Wolna Europa” i „Liberty”.

Eksport broni z USA

W kończącym się 30 czerwca br. roku finansowym 1974/75 Stany Zjednoczone sprzedały za granicę broni na sumę 8,2 mld dol. USA są największym eksporterem broni, wyprzedzając znacznie wszystkie inne kraje.

R. Ryan w Kuwejcie

Irlandzki minister finansów, obecny przewodniczący rad ministrów finansów EWG R. Ryan rozpoczął serie rozmów z przywódcami Kuwejtu.

Wody terytorialne Islandii

Premier Islandii, G. Hallgrímsson, oświadczył, że jeszcze w br. jego rząd rozszerzy pas wód przybrzeżnych, na których obowiązować będzie prawo wyłącznego rybołówstwa dla statków islandzkich — z 50 do 200 mil morskich.

Krótko

skiego ministra spraw zagranicznych G. Macovescu. Rozmowy dotyczyły głównie stosunków dwustronnych oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rozmowy libijsko-irackie

We wtorek po zakończeniu jednolitej wizyty w Syrii, do stolicy Iraku — Bagdadu, przybył premier Libii, A. Salam Dżallud. Tego samego dnia spotkał się on z wiceprezydentem Iraku, S. Husajnem.

Decyzja Senatu USA

Senacka komisja d/s sił zbrojnych przyjęła we wtorek ustawę

Kółka rolnicze kończą przygotowania

Sprawę nr 1, której gminy poświęcają obecnie największej uwagi, są nadchodzące żniwa. Po liście Sekretariatu KC PZPR i Prezydium NK ZSL, apelującym o należyte przygotowanie do tej najważniejszej w rolnictwie akcji oraz przeprowadzenie jej w sposób sprawny i bez strat, gminy aktywnie i gospodarczo analizują sytuację i ustala zadania, które trzeba będzie wykonać.

W tym roku w sektorze gospodarki nieuspołecznionej woj. poznańskiego zasiewy zbóż i mieszanek zbożowych obejmą około 168 000 ha a rezerwy ponad 4 000 ha. Obok podstawowych prac, związanych ze zbiorem plonów, trzeba będzie niezwłocznie dokonywać innych np. wapnowania ściernisk. Tak więc w okresie akcji żniwnej należy się spodziewać spietrzenia prac. W ich rozkładowaniu muszą po móc indywidualnym rolnikom kółka rolnicze.

Przygotowania techniczne do tegorocznych żniw w jednostkach usługowych kółek rolniczych rozpoczęły się bezpośrednio po zakończeniu żniw ubiegłorocznych. Dzięki temu zimowe remonty maszyn zostały zakończone do końca maja. To, czego nie udało się zrobić we własnych warsztatach, wyremontowały POM-y. Kółka rolnicze, spółdzielnie kółkowe i MBM-y dysponują w tym roku m. in. ponad 3000 ciągników, 430 kombajnami zbożowymi w tym 77 „Bizonów”. 1330 sноповязатками, 711 młocarniami. Ważnym zadaniem jest teraz skompletowanie pełnej obsady traktorzystów oraz przygotowanie kombajnów do pracy na dwie

24 dzień pracy na pokładzie „Saluta-4”

Wykonując program 24 dnia pracy na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut-4”, kosmonauci Piotr Klimuk i Witalij Siewastjanow kontynuowali 17 czerwca eksperymenty techniczne. Wypróbowano nową aparaturę optyczną służącą do ręcznej i automatycznej orientacji wg gwiazd nad oświetloną i nie oświetloną stroną Ziemi. Podczas eksperymentu załoga przeprowadziła szereg manewrów w celu wypróbowania dokładności systemu sterowania stacji.

PAP

Ułatwienie dla obcych inwestorów w Chile

Chilijscy junta wojskowa powzięła decyzję zmierzającą do pozyskania sobie sympatii i zaufania zagranicznych inwestorów. Wiceprezydent banku centralnego w Chile poinformował na konferencji prasowej, że zagraniczne kapitały, zainwestowane w Chile od grudnia 1973 roku, będą mogły być wycofywane z kraju wraz z zyskami bez żadnych ograniczeń. Posunięcie to ma na celu zapewnienie jak najlepszych warunków zagranicznym biznesmenom, aby przyciągnąć zagraniczne kapitały do kraju, nawet kosztem interesu państwa. (PAP)

Telefony donoszą

W Januszewie, w gminie Środa, utonął podczas kąpiei w zbiorniku przeciwpożarowym 7-letni Zbigniew K.

Na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej i Pustej w Poznaniu zderzył się tramwaj linii „21” z autobusem. Kierowca autobusu odniósł lekkie obrażenia, natomiast strażnik przy pojeździe szacuje się na 50.000 zł. (b)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, od zachodu wzrastające aż do wystąpienia opadów i lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 18 do 23 stopni, tylko nad samym morzem ok. 15 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Działanie dla pokoju powinnością wszystkich narodów

(Omówienie przemówień E. Gierka w Oświęcimiu i Katowicach)

Zabierając głos w Oświęcimiu — miejscu kaźni narodowej, w którym zginęło cztery miliony ludzi ze wszystkich okupowanych przez hitlerzystów krajów Europy — E. Gierek podkreślił, iż tragiczne doświadczenia drugiej wojny światowej są szczególnie żywe w świadomości narodu polskiego, który skazano wówczas na polityczną i biologiczną śmierć. Polska odrodziła się i odbudowała ze zgliszcz, lecz blizny i rany zadane przez wojnę i okupację pozostały. Najboleśniej są blizny tych, którzy przeszli przez piekło Oświęcimia i innych hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Przypominając decydujący wkład Armii Radzieckiej w wyzwolenie spod brunatnej tyranii i wskazując na udział całej koalicji antyfaszystowskiej w rozgromieniu faszyzmu, I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż naród polski pierwszy podjął zbrojną walkę przeciwko hitlerowskiej agresji, walczył nieugięcie i najdłużej. Jesteśmy wdzięczni Francji — powiedział E. Gierek — za decyzję budowy na Placu Warszawskim w Paryżu pomnika ku czci polskich żołnierzy i uczestników ruchu oporu ze wszystkich ugrupowań antyfaszystowskich, którzy „za wolność naszą i waszą” walczyli we Francji.

Naród nasz ceni ważki wkład, jaki do walki z hitleryzmem wniosła Francja. Bliska jest nam postać generała Charlesa de Gaulle'a — wielkiego Francuza, jednego z czołowych przywódców tej walki i przyjaciela Polski.

E. Gierek zwrócił uwagę, iż pamiętając o przeszłości, i o wszystkich płynących z niej

naukach, myśl naszą kierujemy zawsze ku teraźniejszości i przyszłości. W tym kontekście zajął się stosunkami Polski z dwoma państwami niemieckimi. Wskazując na pomyślnie układające się stosunki dobre go sąsiedztwa i przyjacielskiej współpracy z NRD, I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż układ z 1970 r. otworzył szansę dla pełnej normalizacji stosunków Polski również z RFN. W żywotnych interesach obu państw, jak też całej Europy, leży wykorzystanie tej szansy dla przezwyciężenia przeszłości i budowy przyszłości. Radzi jesteśmy, że także w Republice Federalnej, w jej rządzie dojrzejewa opinie, iż podjęcie tej doniosłej sprawy jest konieczne.

Dotyczy to także naszego stosunku do Niemców. Oto za kilkanaście dni przypada 25-lecie zawarcia między Polską i NRD Układu Zgorzeleckiego, który przekształcił granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej w granicę pokoju i dobrego sąsiedztwa. Współ z tym, zbudowanym przez niemieckich antyfaszystów, państwem Polska dokonała zasadniczego zwrotu w tysiącletnich dziejach stosunków polsko-niemieckich.

Wyciągając wnioski z doświadczeń przeszłości — powiedział w zakończeniu E. Gierek — naród nasz zbudował nową socjalistyczną Polskę. Bezpieczeństwo naszego państwa oparliśmy na jego rosnącym potencjale oraz na niezawodnych sojuszach zespalających Polskę ze Związkiem Radzieckim i całą socjalistyczną wspólnotą.

Myślę, panie prezydencie, że działanie dla pokoju jest naszą największą powinnością, którą przypomnieć należy w tym miejscu, na największym i najtragiczniejszym cmentarzu, jaki pozostawiła druga wojna światowa. (PAP)

(Omówienie przemówień V. Giscarda d'Estaing w Oświęcimiu i Katowicach)

Znajdujemy się w obliczu jednej z najbardziej okrutnych ran zadanych człowieczeństwu. Tutaj na tej spokojnej polskiej wsi zatopiona została łódź naszej cywilizacji.

Ponura historia Oświęcimia zaczyna się 14 czerwca 1940 roku, kiedy to przybył pierwszy konwój 728 więźniów polskich, wkrótce nastąpiły dalsze.

Oświęcim pograżył się w okropnościach miejsca zarazem przekiętego i świętego należąc do dziś jedynie do tych co go przeżyli i po trzydziestu latach, okresie połowy ludzkiego życia, mają pamięć ciągle zbyt obolałą by mogli go wspominać.

To co się tu działo jest bez żadnego wątplenia rezultatem systematycznie prowadzonej przez narodowy socjalizm akcji. Jest to również nowoczesna forma nigdy niewygasłego dążenia do tortury, ciemienia, fanatyzmu, ujarznienia, obkurczania, które od zawsze męczyły nasz nieszczęśliwy ludzki gatunek.

Kto może nas zapewnić — nawet tu, w Oświęcimiu — że najgorsze okropności jeszcze nie są przed nami?

Dlatego wydaje mi się, że my, którzy należymy do różnych systemów politycznych i społecznych, które jednak respektujemy i które — mówię to w tym miejscu nienawści — kochamy, powinniśmy naszą działalność podkreślić dwoma wspólnymi akcentami: wpolić na zawsze młodzieży całego świata wstręt do tych obrzydliwości. — Wszędzie, w każdym okolicznościach, na każdym miejscu, dać pierwszeństwo rozwiązaniom pokojowym przed przemocą.

Wystarczy posłuchać tutaj krzyku, jednego z tych które zostały wydane przez męż-

czyznę czy kobietę w momencie kiedy mieli zaledwie jeden metr do komory gazowej, ażeby już nigdy nie szukać w gwałcie najmniejszej iskielki światła i sprawiedliwości. Gdzie, bardziej niż w Oświęcimiu, w tym przekleństwie a uświęconym miejscu, możemy spodziewać się odnalezienia wartości moralnych i duchowych? Którą, jeśli nie tędy, przebiega nadzieja osiągnięcia Europy niezależnej, porozumienia między Wschodem i Zachodem?

Co to znaczy dawać pierwszeństwo rozwiązaniom pokojowym nad przemocą? W Europie, określamy to mianem odprężenia. Odprężenie nie oznacza jedynie okolicznościowego rozwiązywania trudności politycznych, wyraża ono wolę współżycia, przezwycięzenia różnic w naszej własnej woli, wspólnego poszukiwania możliwości — bardzo szeroko — zjednoczenia naszych wysiłków. Odprężenie powinno stać się krokiem pozytywnym, nie tyle zamykającym jedną epokę co otwierającym nową. Mogę powiedzieć z całym realizmem, opierając się na całokształcie stosunków Polski i Francji, że odprężenie pozytywne jest możliwe i że odpowiada ono aspiracjom naszych narodów.

Nie zapomnijmy, że to właśnie w obozach koncentracyjnych Wschód i Zachód spotkały się po raz pierwszy: jedna walka o te same wartości sprawiła, że Armia Radziecka wyzwalała Oświęcim podczas gdy armia amerykańska wyzwalała Dachau. Od nas więc zależy, aby z tego spotkania we wspólnym nieszczęściu zrodziło się stałe odprężenie, które doprowadzi do ustroju o odmiennej myśli do współistnienia we wzajemnym szacunku i do współpracy zmierzającej do postępu światowego. (PAP)

Związki ekonomiczne bazą rozwoju stosunków polsko-francuskich

Podkreślając, iż w ciągu minionego 30-lecia zbudowaliśmy potencjał przemysłowy, liczony w pierwszej dekadzie współczesnego świata, E. Gierek stwierdził, że ambicją Polaków jest osiągnięcie jeszcze wyższego poziomu rozwoju, stworzenie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

W planach naszych i ich realizacji mamy mocne oparcie w bliskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG, dysponującymi potężnym potencjałem i chłonny przeszło 350-milionowym rynkiem. Jednocześnie pragnieniem Polski jest rozszerzenie i zacieśnienie stosunków z Francją.

W związkach ekonomicznych widzimy materialną bazę dla całego rozwoju polsko-francuskich stosunków. Polska i Francja mogą wnieść istotny wkład do niezmiennie ważnej sprawy przezwyciężenia ekonomicznych barier i budowy ogólnoeuropejskiej więzi gospodarczych, do kształtowania nowej międzynarodowej współpracy ekonomicznej, wolnej od wszelkich dyskryminacji.

W ciągu ostatnich 3 lat nasza wymiana handlowa wzrosła 3-krotnie i w tym roku powinna osiągnąć wartość około 4 mld franków. Jest to wysokie tempo wzrostu. Sądzymy,

że w następnym 5-leciu powinniśmy co najmniej podwoić obecne obroty, przy równoczesnym większym ich zrównoważeniu.

Omawiając dotychczasowy przebieg rozmów, E. Gierek poinformował, iż są one szeroko przeglądane problemami życia międzynarodowego interesujących Polskę i Francję i wyraził przekonanie, że przyczynią się one do zwiększenia wysiłków obu krajów na rzecz odprężenia i współpracy w Europie.

Postęp odprężenia przeciera bowiem drogę do przezwyciężenia polityczno-militarnych podziałów, do powszechnego i trwałego bezpieczeństwa dla wszystkich narodów. Ważne w tym dziele znaczenie miałyby realizacja ostatniej inicjatywy Leonida Breżniewa w sprawie redukcji budżetów wojskowych oraz zawarcia porozumienia o zakazie tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Nawiązując do tradycji, która utrzymała wiele pięknych kart przyjaźni między narodem polskim i francuskim E. Gierek podkreślił, iż pragnieniem naszego kraju jest pogłębienie i kontynuowanie tych związków na podstawie zasad pokojowego współistnienia i wzajemnie korzystnej współpracy.

Fakt, że jestem tu — w blisko 10 lat od momentu wizyty generała de Gaulle'a jest dla mnie wielkim zaszczytem.

Znamy wkład, jaki ludzie pracy pochodzący z tego regionu wnosili od dawna w rozwój gospodarki francuskiej, pracując zwłaszcza w kopalniach, w trudnych, często ciężkich warunkach, które pan poznał panie Gierek, i którzy wnieśli wielki wkład w nasz postęp gospodarczy i społeczny. Chciałbym podziękować tym wszystkim polskim ludziom pracy, którzy od dawna pracowali na ziemi francuskiej.

Przeszliśmy wspólnie — naród polski, naród francuski — próbę drugiej wojny i okrutne cierpienia. Dlatego jesteśmy głęboko solidarni wobec przeszłości. Pragnąłbym jednak aby ta przyjaźń polsko-francuska nie należała jedynie do przeszłości i dlatego pragnąłbym zwrócić się w krótkich słowach do dzisiejszej młodzieży polskiej.

Dobrze wiemy we Francji, jak wielki podjęliście wysiłek rozwoju gospodarczego i społecznego, który realizujecie w Polsce. Wiemy również, że ten wielki wysiłek przekształcenia Polski wiele zawdzięcza osobistemu wkładowi człowieka z tych stron, pana Edwarda Gierka, którego mieliśmy zaszczyt gościć z wizytą oficjalną we Francji 3 lata temu.

Chcę powiedzieć młodzieży polskiej, że obecnie Francja — ze swymi 52 mln mieszkańców — jest — wraz z RFN — pierwszą potęgą gospodarczą Europy; Francja ze swymi 52 milionami mieszkańców dorównuje Japonii, trzeciej potęgą handlowej świata, i ma zamiar kontynuować swój postęp i rozwój.

Pragnę, aby te współczesne zadania zbliżyły Francję do Polski, aby rozwijała się nasza współpraca gospodarcza, która — jak sądzę — może osiągnąć dwukrotnie większy rozmiar; pragnę, abyśmy aktywnie uczestniczyli w nowym wyposażeniu Polski i sądzę, że wywniesiecie wasz wkład dzięki znaczeniu waszych bogactw naturalnych dla rozwoju gospodarczego Francji.

Przed wszystkim pragnę, aby rozwijała się nasza współpraca polityczna; chodzi o to, abyśmy dążyli do lepszego poznania się nawzajem, do wzajemnego zrozumienia.

Pragnę, aby między Polską i Francją, krajami które potrafią lepiej od innych zrozumieć się nawzajem, rozwinęło się zbliżenie, które będzie przykładem i pozwoli wykażeć, jak w nowoczesnym świecie jest możliwe — oddalając się od prób i cierpień przeszłości — stworzenie warunków dla rozwoju rozumienia i solidarności między narodami. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.		Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Dział łączności 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.		RSW. Telefony: z czytelnikami z zastępcą red. Dział miejski 453-31. Przenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-13	
---	--	--	--	--	--

Podział, który łączy

Nowa mapa kraju. Nie ma Czytelnika, który by nie przeglądał teraz pilnie publikacji o nowym podziale administracyjnym. Każde bierze do ręki publikowane szkice rozmieszczenia głównych miast, nowych województw i zarysu ich obecnych granic. Brzemienność decyzji będących rezultatem XVII Plenum KC partii wywołuje żywe zainteresowanie. Po środowiskowych konsultacjach przed reformą, teraz od bywa się społeczna, nierówna konfrontacja założeń i działań, w społecznej opinii sprawdza się teraz partyjny program rządzenia państwem i rozwoju kraju.

Dla wnikliwego Czytelnika, obserwatora społeczno-gospodarczych przemian, nie jest to decyzja niespodzianką. Zrozumiałe zainteresowanie budzą oczywiście szczegóły reformy, jej istota i przyczyny. Obecna mapa kraju rysowana była pracą wszystkich, przez całe pięćdziesiąt lat, dzisiaj natomiast rzeczywistość została dyktowana potwierdzona ważnymi postanowieniami, które dopasowują kształt władzy do istniejącej sytuacji.

Zanim kartografowie zakreślili granice nowego podziału administracyjnego, stworzyli nowe mikro- i makroregiony gospodarcze: okręg petrochemiczny wybiegający po za sam Płock, rejon przemysłowej Częstochowy, Tarnobrzegu, zagłębia konińskiego, legnicko-głogowskiego, przemysłowe centrum Warszawy i Bielska; razem 49 ośrodków życia gospodarczego, społeczne i kulturalne. Twórcami

mi tej mapy jesteśmy my.

Nasza praca wyrysowała też już wcześniej szczegóły wewnętrznych granic. Rosnący organizm gospodarczy kraju wytworzył własne linie podziału terytorialnego: związków branżowych, międzygałęziowych i powiązań kooperacyjnych, oddziaływania społecznego i technicznego ośrodków. Dawne granice 17 województw stały się więc z czasem pojęciem czysto administracyjnym, a nie rzeczywistym. Dzisiaj życie nasze wprowadziło do nich daleko idące korekty, określiło ideą XVII Plenum i zatwierdzone przez Sejm.

Zmiany te były zapowiedziane przez partię na VI Zjeździe, przed czterema laty i przygotowywane konsekwentnie realizacją jego uchwały. Doskonalenie zarządzania krajem dostosowywało sposób kierowania życiem społeczno-gospodarczym do osiągniętego poziomu sił wytwórczych. A więc: centralizm działania wielkich organizacji gospodarczych (WOG) i demokratyzm — samorządność gmin, z ich nowymi uprawnieniami; ideą centralnego planowania, wytyczanie celów głównych — i samodzielność jednostek terenowych, coraz bogatszych w moc wytwórczą i decyzyjną; dojrzałość i fachowość kadr — i coraz większa ranga ich zadań itd. itp.

W fizyce, a także w obyczajach człowieka, istnieje tzw. prawo najkrótszej drogi. W istocie działa ono i w skomplikowanej sferze działalności gospodarczej. Tę drogę — krótszą lub dłuższą — przebiega w obie strony informacja, przemierzając ją każda sprawa wymagająca ostatecznych decyzji. Prawo najkrótszej drogi jest zatem ciągłym dążeniem do uproszczenia działania i pragmatyki urzędowej, granic odpowiedzialności, skrócenia czasu — od określenia zadań do wykonania własnej decyzji.

W tej sferze właśnie — jakże istotnej w ekonomice — reforma administracji przyniosła najwięcej zmian. Wyrosły nam regiony nie tyle z regionalnych tradycji co z charakteru przemian strukturalnych gospodarki. Te znów wysyciły niezatarte piętno na obliczu społeczeństwa ludności, wywołały łańcuch zmian kulturowych.

Gdy przyjrzyć się nowej mapie kraju, towarzyszącej jej statystyce, każde województwo stworzone zostało w oparciu o istniejący tam ośrodek ekonomiczny, zwłaszcza o miejscowy przemysł. To on żywi większość ludności kraju i tak to też teraz wypada niemal w każdym nowym województwie. Obecny schemat podziału terytorialnego kraju stał się akceptacją rzeczywistego rozmieszczenia sił produkcyjnych i społecznych miasta i wsi, które w tych nowych, mniejszych, ramach powinny funkcjonować lepiej i efektywniej.

Uproszczenie struktury administracji terenowej w połączeniu z nową mapą jej oddziaływania, stworzyło nowe jakości w procesie gospodarczego rozwoju. Na mniejszym, lecz bardziej jednolitym ekonomicznym terenie łatwiej o dostrzeganie potrzeb, proporcji rozwoju i jego możliwości, łatwiej o dobowanie rezerw, programowanie wzrostu regionu. Sprzyja temu szczególnie, umocniona w dwuletniej praktyce, funkcja silnych gmin i dużych miast. To już nie słaba gromadzka rada na rodowa, wsparta ramieniem powiatu, lecz samodzielny organizm, wzbogacony miejscowym, powiększonym potencjałem społecznym, ekonomicznym i licznymi nowymi uprawnieniami. Bliżej dzisiaj ludziom do swej władzy, bliżej też władzy do ludzi. Droga obustronna jest więc krótsza, oddziaływanie pełniejsze.

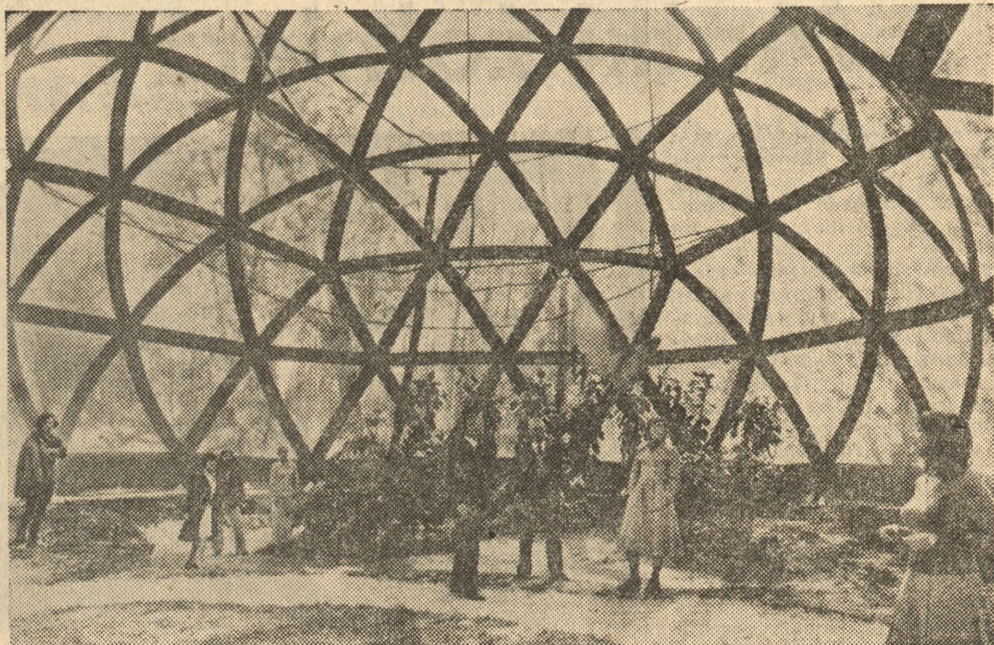
Podstawowa władza, zlokalizowana teraz w gminach to terytorialna analogia dla wielokopremysłowej struktury WOG-ów, większy zakres samodzielności i spodziewanej inicjatywy, duże pole do popisu i zwiększona odpowiedzialność za prawidłową uprawę tego pola. Czyli — za codzienną robotę. Odpowiedzialność to przy tym nie tylko wobec dyrektywy zcentralizowanego planowania, ale i przed miejscową społecznością.

Wypozycowana w nowe uprawnienia gmina — w granicach swych zawiera dobrze dzisiaj widzialne proporcje i sprzeczności wzrostu, które nie mogą dać spokoju władzy terenowej, jak go nie dają samym mieszkańcom. Ta konieczność dochowania proporcji — potrzeb i stanu bieżącego — staje się więc, jak nigdy przedtem, kolejnym motywem działania w terenie, zakreślonym nowymi granicami. Potrzeby i posiadane możliwości będą zatem czynnikiem wyzwalającym inicjatywę, pogłębiającym proces „oddolnej gospodarności”.

Istota naszej demokracji — rzeczywisty wpływ obywatela na wspólne losy — została znów rozwinięta i pogłębiona w obecnej reformie. Czy dotyczy ona tylko administracji? Zakreśliła nie tyle nowe granice formalnie dzielące kraj na części, co związki łączące te części z krajem; powiązała je skutecznie w jednolitą gospodarczą całość, stworzyła nowe związki społeczne i kulturowe, w powstałych wcześniej regionach gospodarczych.

ZBILUT SĘK

Paryska ptaszarnia



Wielka ptaszarnia o długości 21 m, szerokości 15 m i wysokości 10 m zbudowana została w parku St. Vrain w Paryżu, według planów architekta H. W. Mullera. Ten unikalny pod względem wielkości obiekt — to plastikowa kopuła wsparta na stalowej konstrukcji. Pierwsza tego typu ptaszarnia z naturalnym oświetleniem.

Fot. — CAF

Różnorodne są współczesne formy służące kontynuacji i rozwijaniu tradycyjnych wiezi przyjaźni łączących narody Polski i Francji. W kilku miastach naszego kraju, m. in. w Warszawie, Gdyni, Krakowie, Katowicach i Poznaniu istnieją żywe ośrodki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, które jest odpowiednikiem działającego we Francji Towarzystwa Francje-Pologne.

Poznański Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej — mówi prezes, prodziekan Wydziału Ekonomii Produkcji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, doc. dr hab. Zygmunt Kowalczyk — powstał 29 marca 1974 roku, mając około 70 członków założycieli. Obecnie liczy 201 członków. Są wśród nich nauczyciele i lektorzy, urzędnicy, pracownicy nauki, studenci i emeryci, pracownicy „brzoźni” i bankowcy, a więc ludzie różnych zainteresowań i zawodów. Programowym celem Towarzystwa jest nie tylko przybliżanie wiedzy o historii, literaturze i sztuce Francji, lecz przede wszystkim ułatwianie kontaktów z tym krajem na polu gospodarczym, kulturalnym i naukowym.

Działalność Towarzystwa przejawia się w organizowaniu wykładów i prelekcji (w ubiegłym roku na przykład gościli w Poznaniu francuscy profesorowie nauk społecznych, którzy wygłosili wykłady na temat sytuacji gospodarczej, społecznej i demograficznej we Francji), wyświe-

W Poznańskim Oddziale TPPF

Współczesne formy przyjaźni polsko-francuskiej

lane są filmy w wersji oryginalnej, prowadzimy lektorały języka francuskiego dla początkujących i zaawansowanych (wiele zawdzięczamy współpracy z rodzinnymi Francuzami: lektorem pracującym na UAM Jeanem Vizern i z panią J. Pensec). Spośród spotkań klubowych warto odnotować „wieczór francuski” w studenckim klubie „Piekłoraj” oraz wykład Antoniego Zdrońka o współczesnym malarstwie francuskim, który zorganizowaliśmy wspólnie z poznańskim Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki.

— Czy odbywające się w Poznaniu targi stanowią również okazję do spotkań z Francją?

— Tak. Podobnie jak w roku ubiegłym i tym razem złożyliśmy wizytę przedstawicielom francuskich firm uczestniczących w poznańskich MTT. Zwiedzanie pawilonów targowych połączone było ze spotkaniem z pracownikami handlu zagranicznego Francji.

— A co nowego w programie na przyszłość?

— Zamierzamy urządzić spotkanie ekonomistów polskich i francuskich na temat „Wzrost gospodarczy a wahania cykliczne w Europie”, a następnie seminarium polsko-francuskie z dziedziny ekonometrii, czyli zastosowań matematyki w ekonomii.

— Poznański Oddział TPPF, przejawiając żywą i różnorodną działalność, zdobywa wciąż nowych członków.

— Jest to także wynik tego, że klimat polityczny w naszym kraju sprzyja rozwojowi kontaktów i zacieśnianiu współpracy z tradycyjnie przyjazną nam Francją. Wszystkich zainteresowanych działalnością Towarzystwa kierujemy do sekretarza naszego Oddziału, mgra Mieczysława Bittnera z Instytutu Ekonomii Politycznej AE w Poznaniu przy ul. Towarowej 53.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Prace nad raportem o stanie zdrowia kobiet

Z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet podjęto w Polsce prace nad raportem o stanie zdrowia kobiet. Z przewodniczącym zespołu opracowującym raport, prof. Stefanem Soszką, dyrektorem Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety AM w Białymstoku przeprowadził rozmowę „Kurier Polski”. Prof. Soszko stwierdził, że raport będzie gotowy już w lipcu br. Przedstawiony zostanie w nim aktualny stan potrzeb oraz dorobek w dziedzinie opieki nad zdrowiem kobiet w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Z osiągnięć warto tu przytoczyć fakt, iż Polska zajmuje 9 miejsce wśród krajów europejskich dzięki obniżeniu wskaźnika umieralności okołoporodowej (20 przypadków na 10 000 urodzeń). Znaczenie także zmniejszyła się śmiertelność matek w czasie ciąży i porodu.

W raporcie sformułowane zostaną również postulaty związane z rozwojem opieki zdrowotnej nad kobietami do roku 1990 (m. in. zapobieganie wadom wrodzonym u noworodków, sprawy związane z wczesniactwem i pracą kobiet w czasie ciąży). (bran)

Gaz zamiast benzyny

Kierownictwa baz transportowych Moskwy i innych większych miast w Związku Radzieckim z wielkim zainteresowaniem śledzą doświadczenia prowadzące do zastosowania w silnikach samochodowych jako paliwa napędowego — zamiast benzyny — skropionego gazu. Dziesiątki samochodów baz transportowych stolicy ZSRR pracuje już na takim paliwie. Są to głównie ciężarówki typu ZIL-130, o ładowności 5 ton. Swą konstrukcją i mocą silników napędzanych gazem nie różnią się one praktycznie od samochodów i silników benzynowych. Każdy z nich, po niewielkich przeróbkach, może być ponownie przestawiony na napęd benzynowy. Płynny gaz — będący produktem przetworstwa ropy naftowej — jest jednak paliwem wydajniejszym i oszczędniejszym od benzyny.

Dużą zaletą silnika napędzanego gazem jest także znacznie mniejsza toksyczność. Zdaniem specjalistów może on znaleźć szerokie zastosowanie nie tylko w miejskim transporcie samochodowym (autobusy, taksówki), ale także do napędzania maszyn i urządzeń pracujących w wozach, lub w pomieszczeniach zamkniętych.

Obecnie pracownicy miejskich rad narodowych dopinają przemysł, by przyspieszył uruchomienie masowej, seryjnej produkcji silników napędzanych gazem. Pozwoliłoby to bowiem na wydatne obniżenie zanieczyszczenia powietrza w dużych aglomeracjach miejskich.

Do 1976 r. przewiduje się w ZSRR wyprodukowanie kilku tysięcy samochodów i autobusów z silnikami zasilanymi taniem i mało toksycznym paliwem gazowym. (PAI)



Portierka z Przedsiębiorstwa Naprawy Transportu Leśnego w Trzciance, donosi, że chciałaby rozmawiać z pracownicą zakładu — Lucją Dratwińską, uśmiechnęła się przyjaźnie. — Pani Lucjo? Zaraz sprawdzę, czy jest u siebie. Tak, proszę wejść.

W sekretariacie oczekiwała mnie pani, która na wiadomość, że jej osoba zainteresowała się prasą wyraziła zdziwienie i niedowierzanie. Bardzo była podobna do zachowania się w takich chwilach większości osób wyróżnionych ostatnio za nienaganną pracę i aktywną postawę spo-

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Najważniejsze - uczciwa praca

teczną. Tylko oczy, które zasłoniły się przez moment, nie potrafiły ukryć prawdy o wzruszeniu.

Lucja Dratwińska urodziła się w Westfalii, gdzie ojciec jej był górnikiem. Gdy Polska odzyskała niepodległość, wróciła z rodzicami do kraju i osiedliła się w Wieleniu Południowym. Tu w wieku 16 lat zaczęła pracować, tu także spędziła lata okupacji.

Kilka tygodni po zakończeniu wojny przyjechała do Trzcianki. Miasto, pozbawione prądu elektrycznego i wody, liczyło wówczas niewiele ponad 3 000 mieszkańców. Właśnie w ówczesnym starostwie w końcu sierpnia 1945 r. pani Lucja rozpoczęła kolejny etap życia. Po roku wstąpiła do PPR, a następnie dziesięć lat pracowała jako maszynistka w miejscowej Komendzie MO.

W roku 1957 przeniosła się do ówczesnego Ośrodka Transportu Leśnego, który dziś, jako Przedsiębiorstwo Naprawy Transportu Leśnego stanowi jeden z największych (zatrudnia ok. 600 osób) zakładów produkcyjnych Trzcianki. Pracowała tu najpierw w dzia-

le technicznym, potem w księgowości, a obecnie w sekretariacie.

Lucja Dratwińska cieszy się dobrą opinią i sympatią współpracowników i przełożonych, którzy obdarzyli ją swym zaufaniem, wybierając do egzekutywy Komitetu Zakładowego partii i do Rady Zakładowej. Zresztą — jakże by inaczej — ona także mówi, że atmosfera w zakładzie jest korzystna, pracuje się jej dobrze, a w ciągu kilkunastu lat pracy wszystkich zdążyła tu poznać i z wieloma się zaprzyjaźnić. Wkrótce, korzystając z prawa do wcześniejszego przejścia na emeryturę, przestanie pracować zawodowo. Czy wytrzyma bez codziennych obowiązków, do których przywykła w ciągu blisko czterdziestu lat? — Jeśli nie — mówi — znów podejmie pracę, w mniejszym wymiarze godzin.

Moja rozmówczyni spokojnie i niezbyt chętnie opowiadając o kolejach swego życia, ożywia się dopiero wtedy, gdy pytam, czy po przejściu na emeryturę opuści Trzciankę — ma przecież liczną rodzinę rozsiadłą po kraju. Zaprzecza. Po-

pierwsze — choć samotna, ma tu brata, którego córkę pokochała jak własne dziecko. Jest więc gdzie się przytulić. Po drugie — bardzo przywiązała się do tego miasta. Spokojnie tu, sielsko-anielsko, a od czasu, gdy wódownami zostali młodzi, pełni energii i zapалу ludzie, Trzcianka tak wie le zyskała, że byłoby żal wyjeżdżać stąd.

W ostatnich latach pani Lucja dane było przeżyć kilka szczególnie wzruszających momentów: otrzymała odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, Medal 30-lecia, w KP PZPR wręczono jej nową legitymację partyjną, wzięła też udział w uroczystym koncercie w Poznaniu z okazji Międzynarodowego Roku Kobiety. — Za dużo tych zaszczytów — mówi. — Bo przecież niczym szczególnym nie wyróżniłam się. Po prostu zawsze pracowałam, jak tylko było mnie na to stać.

ZYGMENT ROLA

STRONA

GŁOS — 19 VI 1975

Matki żołnierzy

Koszarowy dziedziniec. Stoją na nim żołnierze. Szereg podobny do szeregu, zielone kompanie wojsk lądowych, stalowo-niebieskie — lotniczych. Hełmy powleczone siatkami maskującymi czynią wszystkich podobnymi sobie. Tylko wzrost i wojskowe dystynkcje pozwalają ich z daleka odróżnić. Dopiero później, w czasie defilady, kiedy prze-maszerują o kilka kroków od zebranej na placu publiczności, dadzą się rozróżnić twarze. — „O idzie, tam idzie!”, „Tadziu, widziałeś Marka?”, „Tu jest mój syn!”.

Goście przyjechali — do synów matki i ojców, rodzeństwo do braci, koledzy, narzeczone... Dzisiaj w jednostce przysięga. Najmłodszy rocznik składa Polsce ślub wierności, obietnicę sumiennej pracy, spełnienia żołnierskiej powinności w czasie pokoju i na wypadek wojny. Ślubuje generałowi, swoim przełożonym, starszym kolegom, rodzinom.

Patrz rodzicielskie oczy na szeregi, na twarze bliźniaczo podobne, szukają swoich. Znajdą w końcu, spalonych słońcem o poważnych minach, szczuplejszych niż parę miesięcy temu, kiedy żegnali się z domem. Czy bardzo się zmienili w wojsku? Czy ono im „służy”? — nie jest najgorzej, odpowiedzą im potem, gdy już się skończy para dy i oficjalne uroczystości, gdy zwarty tłum kobiet i mężczyzn, dziewcząt urodziwych i dzieci zamieni się w setki grupki otaczających, każda swojego żołnierza. Ojcowie poklepią po plecach, powspominają własne „wojskowe dzieje” — przyznają potem z dumą: „no, zmężniałeś chłopie tutaj”. Matki mniej będą pytały, oczyma poszukując odpowiedzi na twarzach synów — jakie jedzenie, czy bardzo gonią, jak się tu tobie żyje?

„Szkoła mamusi, że deszcz dzisiaj pada” — pożali się wo-jak jeden z drugim. „To dobrze, synku” — jakżebyś ty się czuł w skwarze, stojąc tam z



Spychalscy na rodzinnym zdjęciu: tata Stanisław, mama Danuta i Marian, Ireneusz oraz Roman — w jakiej kolejności, to zapewne tylko oni wiedzą.

Fot. — T. Talarczyk

hełmem na głowie, zapięty na ostatni guzik, z karabinem w garści”. I chociaż matka nigdy się nie dowie, jakie to przeżycie pierwszy rzut prawdziwym, wybuchającym granatem na poligonie, co to bieganie przez buchającą piekielnym żarem ścianę napalmu, to swoim usmiechem — spokojnym i pełnym wiary w synowskie siły — potrafi dodać otuchy. „Podałś wszystkiemu, jesteś dzielny, synku”.

Na tej przysiędze najczęściej się mówi o matkach. Dla nich będą defilować żołnierze, matki na tej wojskowej uroczystości otrzymają medale — medale dla matek najlepszych żołnierzy. Dostanie medal Witolda Dąbska — matka Witolda, Halina Durowicz, która dwóch ma synów w wojsku: Stefana i Janusza i Janina Bro-niewicz, żona oficera — w tej rodzinie aż trzech synów nosi wojskowe mundury. Otrzyma medal Danuta Spychalska, 8 sierpnia 1953 roku powiła trojaczki, trzech synów. Teraz każdy z nich ma już 22 lata, wszyscy służy w wojsku, wszyscy w jednej kompanii, wszyscy

podobni do siebie jak przysłówowe krople wody. Roman na rozkaz zapuścił wąsy — choć w ten sposób mogą go odróżnić przełożeni i koledzy. Marian, Ireneusz i Roman Spychalscy. W jednostce otacza ich nieklamana sympatia, nie tylko dla ich niecodziennego podobieństwa, ale przede wszystkim za ich żołnierską postawę, wzorową — na medal. Ten medal dostała mama Spychalska.

Mogą się zżymać sierżanci i porucznicy, ojcowie synów „przy wojsku”, żal może jakiś czuć za pominięcie ich roli, ale wszyscy oni przyznają, że to matki przede wszystkim kształtują synowskie charakter i że potem, w wojsku można już tylko w młodym człowieku wygładzić i co najwy-

żej skorygować to, co wyniosł z domu.

Na wspólnym wojskowym obiedzie do rodzin młodych żołnierzy przemawia pułkownik — dowódca jednostki — „Wojsko jest kontynuacją rodzicielskiego wysiłku wychowania młodego człowieka. Służba żołnierska jest ostatnim etapem — ukoronowaniem tego wysiłku. Po dwóch latach wyjdą z koszar nie tylko dobrze wyszkoleni żołnierze, ale także wspaniali młodzi ludzie z ukształtowanymi charakterami, znający poczucie obowiązku i koleżeństwa — wasi synowie, przyszli mężowie i ojcowie rodzin. Będą dobrze przygotowani do obowiązków rodzinnych, obywatelskich, do pracy dla gospodarki narodowej”.

Matka „trojczków” Danuta Spychalska po odnalezieniu medalem dla matek wzorowych żołnierzy powiedziała — „Jestem zadowolona, że moi synowie są dobrymi żołnierzami”. W tym jednym zdaniu za warta była piękna prawda, że oto jej matczyne wysiłki, w ciągu dotychczasowych 22 lat nie poszły na marne, że udało się jej ukształtować trzech, już teraz dorosłych i samodzielnych ludzi.

Takich matek jest wiele.
TOMASZ TALARCZYK

Wyrok na zabójcę króla Fajsała

Radio w Rijadzie zakomunikowało w środę, że najwyższy sąd religijny Arabii Saudyjskiej skazał na karę śmierci księcia Fajsała Bin Musaada Abd-el Aziza za zabójstwo swego wuja, saudyjskiego króla Fajsała. Wyrok został wykonany w środę po zachodzie słońca. (PAP)

Na jubileusz „Legendy Bałtyku”

Przed 50 laty, w sezonie 1924/25, odbyła się w poznańskim Teatrze Wielkim prapremiera opery Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku”. Kompozytor pochodził z Warmii i od młodych lat pozostawał pod urokiem Bałtyku. Udawał się też w dłuższe rejsy na jego wodach. Wynikiem były symfoniczne obrazy morza w jeszcze studenckiej, późniejszej zaniechanej operze marynistycznej Nowowiejskiego „Bursola”. Wspomina ją poehlebnie Aleksander Połiński w pierwszych u nas „Dziejach muzyki polskiej w zarysie” (Warszawa 1907).

Powieściopisarka Waleria Szalay-Groele zwróciła z kolei uwagę kompozytora na mit Winety, starostwańskiego miasta nad Bałtykiem. Pomysł opery na ten temat bardzo odpowiadał autorowi „Roty” do słów Konopnickiej. Przecie walczył on o wyzwolenie naszych ziem zachodnio-północnych, biorąc wespół z Żeromskim i Kasprzowiczem udział w agitacji przedplebiscytowej na Warmii i Powiślu w r. 1920. „Legenda Bałtyku” miała być artystycznym wyrazem naszych dążeń, czymś w rodzaju operowego „Wiatru od morza”.

W tym właśnie kierunku inspirowała kompozytora jego żona i powierniczka planów — Elżbieta, pianistka. Muzyczne odpowiedzi zamierzał epoki Winety poszukiwać w folklorze. Sławną później „arię Domana” pisał kompozytor konsultując ją u tenora Wolińskiego. Akt podwodny dwu poznańskich speców teatralnych: reżysera S. Tarnawskiego i scenografa S. Jarockiego. Wnet zabrzmiiała „Legenda” 28 listopada 1924 r. pod batutą ówczesnego dyrektora Opery, Jugosłowianina Stermicza-Valcrociaty. Pierwszym jej choreografem był M. Statkiewicz. Śpiewali m. in. Perkowski, Cywińska, Zathay, Gorski.

„Legenda Bałtyku” przyjęła publiczność entuzjastycznie. Na premierze urządzono kompozytorowi wprost szaloną owację — informował „Przebieg Poranny” 5 grudnia. Recenzje były podzielone. Dwaj



Kompozytor Feliks Nowowiejski.
Rys. Kazimierz Antoni Nowowiejski (Casanova)

kompozytorzy: E. Kamiński w Poznaniu i Rytel w Warszawie poznałi nowe opus. Natomiast radością powitali je w prasie poznańskiej: Bogusław Sidorowicz i Franciszek Łukasiewicz. Pierwszy z nich podkreślał w „Przebiegu Porannym” (3—5 grudnia 1924) bogactwo melodyjnej inwencji Nowowiejskiego, jego kunszt polifoniczny, harmoniczny i orkiestralny. Łukasiewicz w „Postępie” (30 stycznia 1925) uwydatniał narodowy słowiański charakter muzyki „Legendy” i polemizował z jej przeciwnikami.

Po prapremierze Nowowiejski jeszcze modyfikował i koncentrował formę swego dzieła. Obejście ono wszystkie sceny operowe międzywojenne kraju. W Warszawie wykonane w r. 1937. Jeszcze do dziś pozostaje w repertuarze grane jest z powieleniem. Po wojnie wystawił „Legenda Bałtyku” najpierw Poznań w 1955, następnie Rostock w NRD, Wrocław, Łódź i Gdańsk w r. ub. Obecnie zupełnie nową realizację w Poznaniu przygotowali: dyrygent M. Dondajewski, reżyser S. Zerdzicki, scenograf W. Wigura i choreograf Barbara Kasprzowicz. Pierwszy spektakl odbędzie się w dniach 21, 22 i 25 czerwca br. (f)

SPORT-SPORT

Międzypaństwowy turniej siatkarzy

Jutro inauguracja

Polska ekipa, która weźmie udział w 3-dniowym międzypaństwowym turnieju siatkarzy o puchary Wojewody Poz-



Mirosław Rybaczewski z Olsztynskiego AZS podczas wykonywania ćwiczenia wyrabiającego skoczność. Fot. — H. Kamza

nańskiego i redakcji „Sportu” nie jest już w Poznaniu sama. W poniedziałek po południu wieczorem przyjechała do gro-du Przemysława reprezentacja

cja Kuby. Ekipa kubańska liczy 18 osób, w tym 14 zawodników. Goście z oceanu mieszkają w hotelu „Wielkopolskim”. Dzisiaj Kubańczy przeprowadzą pierwszy trening.

Zdaniem trenera reprezentacji Polski Huberta Wagnera Latynosi to silny, wyrównany zespół. Czynną stałe postępy, imponującą skocznością. Nieco gorzej jest u nich z koncentracją i taktyką, ale należą bez wątpienia do najlepszych drużyn świata. W ubiegłym roku w Meksyku zajęli VIII miejsce, było to jednak wynikiem dość niefortunnego dla nich losowania. Wiadnie z Kubą Polacy zmierzają w najbliższy piątek, 20 bm. w inauguracyjnym meczu turnieju w „Arenie”, o godz. 17. Po tym spotkaniu grać będą CSRS z Rumunią.

Nad turniejem siatkarzy patronat przejął wojewódzka instancja ZMS w Poznaniu. W piątek przed południem siatkarze goście będą w poznańskich zakładach pracy: CSRS w „Teletrze”, Kuba w „Wiepofamie”, Rumunia w ZNTK oraz Polska w „Stomilu”.

Organizatorzy turnieju: Wojewódzka Federacja Sportu, Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku i redakcja „Sportu” przypominają jeszcze tym wszystkim, którzy dotychczas nie kupili biletów, że zamówienia indywidualne i zbiorowe składać można w „Orbisie”, ul. Czerwonej Armii 33, „Sports Tourist”, ul. Czerwonej Armii 75 oraz sekretariacie „Areny”, ul. Wyspiańskiego 33 (tel. 600 31 wew. 13). Zachęcamy do obejrzenia siatkówki w najlepszym światowym wydaniu. (ad)

Lekkoatletyka

Mecz ZSRR — USA odwołany

Jak oświadczył rzecznik AAU Amatorskiej Federacji Lekkoatletycznej USA z powodu trudności finansowych z jakimi boryka się federacja, nie dojdzie do tradycyjnego, dorocznego meczu lekkoatletycznego ZSRR — USA, który miał się odbyć 4—5 lipca w Kłowie. W związku z powyższym stoi także pod znakiem zapytania sprawa udziału drużyny USA w tródmeczu lekkoatletycznym w Pradze w dniach 7—8 lipca z udziałem Czechosłowacji i Polski. W miejsce pełnej ekipy Amerykanie, w obecnej sytuacji, wystąpił z propozycją wystąpienia na miły w Pradze „mini drużyny” składające się z jednego zawodnika i zawodniczki w każdej konkurencji. Jak dotąd sprawa ta nie została jeszcze uzgodniona w pełni z Federacją Lekkoatletyczną CSRS. Amerykanie planują natomiast w dalszym ciągu wystawienie pełnej ekipy na mecz z RFN i Afryką, który odbędzie się 18—19 lipca w Durham (Północna Karolina). Reprezentacja USA na trójmecz w Pradze i Durham ustaloną zostanie po zakończeniu lekkoatletycznych mistrzostw USA mężczyzn 20—21 bm. w Eugene (Oregon) i mistrzostw USA kobiet 27—28 bm. w Durham. (PAP)

Żelaznicar Belgrad w Wielkopolsce

Trzy towarzyskie spotkania rozegra w najbliższych dniach w Wielkopolsce czołowy zespół II ligi piłki ręcznej Jugosławii — Żelaznicar Belgrad. Pierwszy pojedynek stoży on w nadchodzącą niedzielę z także II-ligową Nibelą Wągrowiec (woj. pilskie), na zaproszenie której przybywa. Będzie to impreza otwierająca obchody 50-lecia istnienia Nibelby, a jednocześnie ciekawie zapowiadająca się konfrontacją drużyn tej samej mniej więcej klasy. Po zwycięstwie meczu, który z pewnością zgromadzi na widowni stadionu miejskiego komplet widzów, wyznaczono na godz. 18.

Dwa dni później jugosłowiański szczypiorniści przegaminują beniaminka ligi międzywojewódzkiej — Polonię Chodzież (woj. pilskie), a 26 bm. zmierzą się z innym zespołem tej ligi — Patrią Buk (woj. poznański). Oba mecze rozpoczną się o godz. 17.30. (bop)

CSKA Sofia mistrzem Bułgarii

W ostatniej kolejce mistrzostw piłkarskich Bułgarii lider tabeli CSKA Sofia zremisował z lokalnym rywalem Slavia 1:1. Wojskowi utrzymali pierwsze miejsce w ostatecznej tabeli ekstraklasy z przewagą 1 pkt. nad Lewskim Spartakiem Sofia i trzech pkt. nad Slavia. „Królem strzelców” został Priyrgow z Trakiji Płodowej — 20 bramek. (PAP)

Eusebio idzie w ślady Pelego

Eusebio rozegra wkrótce swój ostatni mecz w barwach jedenastki mistrza Portugalii — Benficy. Będzie to spotkanie w Casablance, z okazji zakończenia kariery przez marokańskiego bramkarza Allala. „Czarna perła z Mozambiku” — Eusebio oświadczył, że wyjeżdża do USA, gdzie zamierza podpisać kontrakt z zawodowym klubem Boston, w którym występować będzie obok innego byłego piłkarza Benfiki — Simoesa. (PAP)

Mały Lotek

18 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby: 4, 13, 15, 17, 34 oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 602718

A. Szarmach może grać z Holandią

Nasz czołowy piłkarz Andrzej Szarmach ukarany został w meczach eliminacyjnych o mistrzostwo Europy dwoma żółtymi kartkami i został przez komisję dyscyplinarną UEFA odsunięty od gry w kolejnym spotkaniu rozgrywek pod auspicjami UEFA. PZPN otrzymał początkowo zawiadomienie, że meczem tym będzie pojedynek Polska — Holandia 10 września w Chorzowie. Później sprawa wyjaśniła się. Szarmach będzie mógł grać z Holandią, a kara obejmuje spotkanie młodzieżowych mistrzostw Europy Polska — Bułgaria, które rozegrane zostanie wcześniej (3 września). (PAP)

Komunikat Totalizatora Sportowego

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 14 bm. stwierdzono: I liga polska: 1. rowz. z 13 traf. — wygr. 268.349 zł; 4. rowz. z 12 traf. — wygr. po 67.137 zł; 75. rowz. z 11 traf. — wygr. po 3.580 zł; 619. rowz. z 10 traf. — wygr. po 433 zł.

Oświadczenie agencji TASS

Antyodprężeniowy kurs chińskiej polityki zagranicznej

W związku z dążeniem Pekinu do przeformowania wszelkimi sposobami w planowanym chińsko-japońskim układzie o pokoju i przyjaźni sformułowań wymierzonych głównie przeciwko ZSRR i wciągnięcia w ten sposób Japonii w orbitę sprzeczną z tendencją do odprężenia polityki zagranicznej Chin, agencja TASS w specjalnym oświadczeniu przypomina, iż Związek Radziecki i Japonia niejednokrotnie stwierdzały, że umocnienie stosunków dobrego sąsiedztwa i przyjaźni odpowiada nie tylko wspólnym interesom narodów obu krajów, ale stanowi także wielki wkład w dzieło pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Zostało to m. in. stwierdzone we wspólnym oświadczeniu japoń-

sko-radzieckim z 10 października 1973 r.

TASS przypomina, że sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew w liście do premiera Japonii Mikiiego z 3 lutego br. podkreślił, że stosunki między obu krajami powinny się rozwijać w duchu prawdziwej przyjaźni, dobrego sąsiedztwa i wzajemnie korzystnej współpracy.

Za podobną polityką opowiadał się niejednokrotnie przywódca japoński.

Rząd radziecki — czytamy w oświadczeniu — wyraża nadzieję, że rząd Japonii, rozwijając swe stosunki z krajami trzecimi nie będzie podejmował niczego, co mogłoby przynieść uszczerbek rozwojowi stosunków między ZSRR i Japonią. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Trochę wyżej i w lewo!

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIAJĄ że,

ZOSTAJE ZMIENIONY JEDNORAZOWO DZIEŃ BEZMIĘSNY

ze środy 25. 6. 75 r. na poniedziałek 23. 6. 75 r.

W związku z tym, w środę 25. 06. 75 r. prowadzona będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich sklepach mięsnych i ogólnospożywczych.

3746-K1

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na roboty malarskie w Zakładzie przy ul. Piaskowej 4/5.

Wartość robót — 200 tys. zł.
Rozliczenie prac nastąpi w oparciu o kosztorysy wykonawcze.

Termin rozpoczęcia prac w miesiącu czerwcu, zakończenia w październiku 1975 r.

Zapewniamy pokrycie materiałowe.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika i Energetyka PZP w Poznaniu, tel. 592-42, wewn. 23.

W przetargu brać udział mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP, w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

3312-K1

Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, Oddział w Poznaniu, ul. Gajowa 10 — ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu TOWOS marki „Nysa” 501, nr silnika 21-005-304, nr podwozia 40815, — cena wywoławcza 43.300, — złotych.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu, licząc od ukazania się ogłoszenia przetargowego o godzinie 11, na terenie Oddziału BULiGL Poznań, ul. Gajowa 10.

Pojazd można oglądać przy ul. Dąbrowskiego — parking nr 13.

Uczestnicy przetargu winni złożyć w kasie BULiGL wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

3107-K1

Dnia 13 czerwca 1975 roku zmarł nagle w Benghazi (Libia), nasz długoletni i ceniony pracownik, wybitny specjalista, człowiek o wyjątkowo prawnym charakterze

inż. arch.

JAROSŁAW DZIERBIŃSKI

główny projektant,

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” oraz Srebrną Odznaką Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP, koleżanki i koledzy
Instytutu Turystyki, Oddział w Poznaniu.

16447g

Dnia 17 czerwca 1975 r. zakończyła swoje pracowite życie, pełna poświęcenia i wielkiego serca moja ukochana żona i wierna przyjaciółka życia, niezapomniana matka, teściowa, babcia

IRENA SCHULZ

z domu Nowacka

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

16542g

Dnia 14 czerwca 1975 roku zmarła

IRENA ROSIŃSKA

mistrz fryzjerski
długoletni, ceniony pracownik — rencistka.

Pogrzeb odbędzie się 18 czerwca 1975 r. na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu.

662-K3

W dniu 17 czerwca 1975 r. zmarł nagle długoletni i zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa

MARIAN SCHIERZ

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego pracownika.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21. VI. 1975 r. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

673-K3

Praca Nauka

Cukiernik przyjmę. Pa-
wekiewicz, 67-200 Głogów,
ul. 1 Maja 2. 652p

Elektryków i pomocników
przy urządzeniach pior-
nochronnych, szar przy-
ję. Poznań, Szamary-
skiego 56 m. 59, tel. 430-81.
15576g

Przyjmę zaraz ogrodnika
na warzywa i kwiaty. Ste-
fan Grzelka, 62-020 Zale-
sewo, poczta Swarzędz,
koło Poznania. 14965g

Potrzebna spodniarka o-
raz uczeń - uczennica. Ul.
Prądzińskiego 57. 14913g

Zatrudnię od 1 września
1975 r. — krawcową i u-
czennicę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15435g

Przyjmę uczniów w zawo-
dzie mechaników samo-
chodowych. Dziewięćka
58. 15359g

Uczeń, czeladnik piekar-
ski — potrzebni. Całkowi-
te utrzymanie. Górniczy
Luboń 3, Czerwonej Ar-
mii 120, tel. 42. 15172g

Przygotowanie do egzami-
nów poprawkowych dla
uczniów miejscowych i za-
miejscowych pod kierun-
kiem pedagogicznym. Łom-
żyńska 15 m. 1 (Osiedle
Warszawskie). 15089g

Samochody

Sprzedam Wartburga de
Lux, przejściówkę. War-
szat Łakierniczy — Bogu-
cin, koło Poznania, auto-
bus 73

Sprzedam silnik VW-1200.
Tel. 642-74. 15676g

Sprzedam Stara A 25, po
kapitałnym remoncie. Kas-
perowicz, Wolstyn, Strze-
lecka 5, tel. 532. 749p

W dniu 17 czerwca 1975 r. zmarła nagle prze-
żywszy lat 68 nasza najdroższa siostra

Janina Urszula JUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 9
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

RODZENSTWO

Ul. Rutkowskiego 1 m. 6. 16598g

Dnia 14 czerwca 1975 r. zmarł nagle w czasie
pełnienia obowiązków służbowych

JÓZEF ZIELIŃSKI

były długoletni pracownik
naszego przedsiębiorstwa
— odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą
Odznaką Związkową oraz Odznaką Zasłużonego
Pracownika Handlu.

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracow-
nikiem oraz serdecznym przyjacielem.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja i pracownicy

Zarządu Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Przemysłu Gastronomicznego. 672-K3

† Dnia 17 czerwca 1975 r. odszedł od nas na
zawsze ukochany i troskliwy mąż, ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 81

STANISŁAW BŹDZIAK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe, wnuki

Luboń 4, ul. Akacjowa 12. 16500g

† Dnia 16 czerwca 1975 r. zmarł po wielkich
cierpieniach w 68 roku życia i 43 roku ka-
pitaństwa

ks. JÓZEF SOPART

długoletni proboszcz parafii Sołec Wlkp.

Eksportacja odbyła się w środę, 18 bm. w So-
lcu, a pogrzeb w czwartek o godz. 10 w Mnicho-
wicach, parafia Bralin.

O modlitwę proszą

księża

dekanatu średzkiego i nowomiejskiego

oraz rodzina 16455g

† Dnia 17 czerwca 1975 r. zmarła nasza naj-
droższa matka, teściowa, babcia, kochana
siostra i bratowa

HELENA KOKOCIŃSKA

z domu Mierzejewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11.55
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Rycka 25 m. 19. 16626g

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego
Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,
ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-25

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 1 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1975 r.
Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.
Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego,
a dla zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry
stan zdrowia, wiek 17—35 lat. Do podania należy dołączyć świa-
dectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.
1909-K1

Sprzedam Fiat 132p z sier-
pnia 1973 r., względnie za-
mienię na Fiat 132p MR.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 16551g

Sprzedam Warszawę po
remontach. Władysław —
Czemplin, tel. 244, po godz.
18. 701p

Sprzedam Wolgę Gaz 24.
Zdzisław Walkiewicz, Mi-
łostaw, ul. Wrzesińska 4.
711p

Sprzedaż

Sprzedam meble nowocze-
sne. Libelta 3 m. 11, godz.
18—20. 16197g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele — poleca Cz.
Szczepańska, Czerwonej
Armii 61, w podwórzu. 12739g

Sprzedam saksofon tenor
Weltklang — nowy. Ku-
rzac, Czarnków, Sikorskie
go 31 m. 24. 707p

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową, silnik elektrycz-
ny 22 kW. Jan Balcerak,
Gorzykowo, koło Gniezna.
702p

Lokale

Bezdzielne małżeństwo —
członkowie SM, poszuku-
ją kawalerki lub niekre-
pującego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15335g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią, nowe budownictwo
miejskie w Lęborku, ul.
Bohaterów Stalingradu
13b m. 23 — na równo-
rzędne w Pile lub Gorzo-
wie Wlkp. 692p

Starsze bezdzietne małże-
ństwo, członkowie SM, poszuku-
ją pokoju meublo-
wanego lub pustego. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15985g.

Komfortowe M-4 z telefo-
nem zamienię na dwa od-
dzielne mieszkania. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14839g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny trzy pokoje i kuchnia
dom gospodarczy (sklep,
szkółka, przystanek PKS
na miejscu). Jan Tęcza,
Bierzędka, koło Wrze-
śni, 62-303 Kaczanowo.
659p

Sprzedam gospodarstwo o
powierzchni 3,7 wraz z za-
budowaniem, przy niecie-
cie. Na listy nie odpowia-
dam. Bronisława Kilg-
sporn, Glinno 131, 64-300
Nowy Tomyśl. 747p

Kupię domek jednorod-
zinny, c. o., kanalizacja,
garaż, ogródek, najchę-
tniej w Kaliszu, Lesznie,
Krotoszynie, Rawiczu, Ple-
szewie, Miłczu, Sycowie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 739p.

Sprzedam 1/2 willi dwuro-
dzinnej do wyłączenia na
Sołcu. Potrzebne miesz-
kanie 2 pokoje, kuchnia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15537g.

Matrymonialne

Rozwiedziona, pracownik
umysłowy, lat 48, wzrost
165 cm, szczupła, z mies-
kaniem przy mieście — po-
zna odpowiedniego pana.
Oferty z fotografią mile
widziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 656p.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 czerwca 1975 r. zmarł nagle w czasie pełnie-
nia obowiązków służbowych

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie, ul. Wrze-
sińska 23, zatrudni na okres kampanii przero-
bu i odbioru buraków cukrowych od 10 wrze-
śnia 1975 r.

— robotników (mężczyzn i kobiety)

— pracowników na stanowiska:

— konistów

— wagiowych

— procentmistrzów

do pracy w cukrowni oraz w terenowych

punktach skupu w: Lednogórze, Pierzyskach,
Oborze, Zdziechowie, Dębicy, Rybnie, Gnie-
zno — Las, Wrzesni i w Otocznie.

Wnioski na stanowiska pracowników umy-
słowych, wraz z życiorysem, prosimy kierować
do dnia 30 lipca 1975 roku — pod adresem —
Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie, ul. Wrze-
sińska 23 Dział Spraw Pracowniczych. 1505-K2

Nieruchomości

Sprzedam domek 4,5-poko-
jowy, dwie kuchnie, c. o.,
ogrod oraz duży garaż
(Dębice). Warunek 2 po-
koje z c. o. i wygodami.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15303p.

Kupię piętro willi, w roz-
liczeniu 2-pokojowe kom-
fortowe mieszkanie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 13179g.

Kupię, przejmę lub wy-
dzierżawię działkę ogrod-
niczą do 2 ha, względnie
resztówkę gospodarstwa
rolnego w obrębie Pozna-
nia do 30 km, z energią
elektryczną. Oferty wraz
z ceną „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14993g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny trzy pokoje i kuchnia
dom gospodarczy (sklep,
szkółka, przystanek PKS
na miejscu). Jan Tęcza,
Bierzędka, koło Wrze-
śni, 62-303 Kaczanowo.
659p

Sprzedam gospodarstwo o
powierzchni 3,7 wraz z za-
budowaniem, przy niecie-
cie. Na listy nie odpowia-
dam. Bronisława Kilg-
sporn, Glinno 131, 64-300
Nowy Tomyśl. 747p

Kupię domek jednorod-
zinny, c. o., kanalizacja,
garaż, ogródek, najchę-
tniej w Kaliszu, Lesznie,
Krotoszynie, Rawiczu, Ple-
szewie, Miłczu, Sycowie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 739p.

Sprzedam 1/2 willi dwuro-
dzinnej do wyłączenia na
Sołcu. Potrzebne miesz-
kanie 2 pokoje, kuchnia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15537g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny trzy pokoje i kuchnia
dom gospodarczy (sklep,
szkółka, przystanek PKS
na miejscu). Jan Tęcza,
Bierzędka, koło Wrze-
śni, 62-303 Kaczanowo.
659p

Kupię domek jednorod-
zinny, c. o., kanalizacja,
garaż, ogródek, najchę-
tniej w Kaliszu, Lesznie,
Krotoszynie, Rawiczu, Ple-
szewie, Miłczu, Sycowie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 739p.

Sprzedam 1/2 willi dwuro-
dzinnej do wyłączenia na
Sołcu. Potrzebne miesz-
kanie 2 pokoje, kuchnia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15537g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny trzy pokoje i kuchnia
dom gospodarczy (sklep,
szkółka, przystanek PKS
na miejscu). Jan Tęcza,
Bierzędka, koło Wrze-
śni, 62-303 Kaczanowo.
659p

Sprzedam gospodarstwo o
powierzchni 3,7 wraz z za-
budowaniem, przy niecie-
cie. Na listy nie odpowia-
dam. Bronisława Kilg-
sporn, Glinno 131, 64-300
Nowy Tomyśl. 747p

Matrymonialne

Rozwiedziona, pracownik
umysłowy, lat 48, wzrost
165 cm, szczupła, z mies-
kaniem przy mieście — po-
zna odpowiedniego pana.
Oferty z fotografią mile
widziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 656p.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 czerwca 1975 r. zmarł nagle w czasie pełnie-
nia obowiązków służbowych

JÓZEF ZIELIŃSKI

nasz były, długoletni pracownik,

zastępca kierownika kawiarni W-Z.

W Zmarłym straciliśmy zasłużonego pracow-
nika handlu, nauczyciela zawodu, działacza
związkowego, cenionego kolega, odznaczony
Złotą Odznaką Związkową oraz Złotym Krzy-
żem Zasługi.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP

i współpracownicy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Przemysłu Gastronomicznego

Oddział Kawiarni w Poznaniu. 665-K3

† Dnia 15 czerwca 1975 r. zmarła nagle moja naj-
ukochańsza żona i matka, lat 50

ANNA PASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.

Strapiłony

mąż z córką

16627g

† Dnia 17 czerwca 1975 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., najdroższy mąż, szwagier
i wujek, przeżywszy 78 lat

JÓZEF SYTEK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 16
na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążone

żona i rodzina 16599g

Komunikaty

(I) Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fi-
zyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickie-

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — próby.
MUZYCZNY I POLSKI — nie-
czynne.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy
groše”.
LALKI I AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWACH

KALISZ: „Wesoły wspólnik”
(premiera).

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: nieczynne;
Notec: „Wspaniały interes”.
CZARNKÓW: „Zbrodnia jest
zbrodnią”.
GNIEZNO Lech: „Kartka z młó-
dziejczych lat”; Polonia: „Joe
Kidd”.
GOSTYŃ: „Tajemniczy blondyn
w czarnym butcie”.
JAROCIN: „Pierwsza spokojna
noc”; „Winnetou w Dolinie Śmier-
ci”.

KALISZ Oaza: „Charley Var-
rick”; „Ułana — wódz Apa-
czów”; Stylowe: „Piękność dnia”.
KOPŃ: „Czyste ręce”.
KOŁO: nieczynne.
KŁODAWA: „Grzeszna natura”.
KONIN Górnik: „Dzieje grze-
chu”; „Polska goła”; Centrum:
„Mały wielki człowiek”.
KOSCIAN: „Szaleństwo miłości”.
KROTOSZYN: „Rodeo”.
KORNIK: „Iwan Wasiljewicz
zmienia zawód”.
KRZYŻ: „Człowiek, który prze-
stał palić”.
LESZNO: „Szczęśliwego Nowego
Roku”; „Winnetou wśród Se-
pów”.
MIEDZYSZCZÓW: „Porozmawiajmy
o kobietach”; „Przygody Hucka
Finna”.
NOWY TOMYŚL: „Długa twarz
ojca chrzestnego”.
OBORNIK: „Najemnik”.
OSTRÓW Róża: „Zwycięstwo”.
SŁONEC: „Britannia w niebezpie-
czeństwie”.
OSTRZESZÓW: „Na krańcu
świata”.
PILA Iskra: „Ostatni seans fil-
mowy”; Koral: „Osaczeni w do-
linie”; Sokół: „Strach na wró-
ble”.
PLESZEW: „Straszną teściową”.
RAWICZ: „Kasztany miłości”.
ROGOŹNO: „Pięć łatwych utwo-
rów”.
RYCHTAŁ: „W imieniu narodu
włoskiego”.
SŁUPCA: „Aresztuję cię przy-
jacielu”.
SREM Klubowe: „Lekcja odwa-
gi”; Słonko: „Śmiercionośny ład-
unek”.
SRODA: „Pociąg pancerny”.
SZAMOTULY: „Człowiek w dzi-
czy”.
TUREK: „No i co doktoru”.
TRZCIANKA: „Nie oszukuj ko-
chaniem”.
WĄGWÓW: „Iwan Wasiljewicz
zmienia zawód”.
WOLSZTYN: „Pulapka na gene-
rała”.
WRZESNIA: „Jeremiah John-
son”.

W POZNANIU

OGROD ZOOLOGICZNY ul.
Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g.
9-20.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Melodie na-
szych przyjaciół; 8.35 Bydgoski
konc. rozrywk.; 9.05 Gra Zespół
Paris Musette; 9.25 Piosenki i tańce
narodów Związku Radzieckiego;
10.05 Koncerty na chór opero-
we; 10.30 „Mikroklimat” pow. Z.
Pomyszy; 10.45 Śpiewa Billie Ho-
liday; 11.05 Muzyka polska; 11.30
Koszałin na muzyce; 12.05 Chór
Kameralny Cantores Minores Vra-
tislavieny; 14.05 Czworoletni i śro-
dowisko; 14.15 Spotkanie z fol-
klorem; 14.35 Dyskoteka mło-
dych; 15.10 Z polskimi i la-
sów; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.15
Z nagrań Orkiestry Francka Pour
cella; 16.35 Miody jazz z Polski;
17.05 Radiokurier; 17.20 Rytmostop;
17.40 Wirtuoz trąbki i gitary; 18.05
Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tyl-
ko dla kierowców; 18.30 Przeboje
non stop; 19.15 Gwiazdy polskiej
estrady; 19.45 Z księgarskich na-
tury; 20.05 NURT „Funkcja” na-
uczyciela w szkole i poza szkołą;
20.25 Muzyczne wizyty przyjaźni;
21.05 Koncert żywcem; 21.55 Koly-
sanka matki; 22.15 Gra Orkiestry
„Studio — 13”; 22.30 Z nagrań Do-
nowana.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20,
21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy co-
dzienne; 9 Przed startem na wy-
ższe uczelnie (kierunek humani-
styczny); „Fatalizm” — świądo-
mość — przypadek; 9.20 Bartok:
Suita taneczna na orkiestrę; 9.40 Tu
Radio — Moskwa; 10.05 Kronika kul-
tura; 10.15 Strawiński: Suita z
baletu „Ognisty ptak”; 10.40 Nie
ma marginesu; 11 Przed startem
na wyższe uczelnie (kierunek geo-
graficzno-ekonomiczny); „Geogra-
fia w planowaniu przestrzennym”;
11.20 Jazz Carriers; 11.40 Choroby
weneryczne nadal groźne; 11.50 Od
Tatr do Bałtyku; 12 „Jak być ro-
dziną”; — Potrzebna jest twoja
człowieczeństwo; 12.20 Współczes-
ne miniatury solowe; 12.35 „Słysz
panie te śmiechy” fragm. pow. N.
Sarante; 14 Wieści, lepiej, taniej;
14.15 Czas i ludzie — aud. kombi-
nacja; 14.35 Co się wam w tej ra-
dycji najbardziej podoba; 15.10
dyskoteka; 16 Z mikrofonem przez
trzy zmiany; 17.25 Aud. ekonomicz-
na; 17.35 Małe utwory wielkich
kompozytorów; 17.55 Z cyklu „Te-
maty pozornie nieaktualne” fel-;

Leszczyński „Kopernik” dla kraju i na eksport

Spółdzielnia Inwalidów im.
M. Kopernika, od 25 lat dzia-
lająca w Lesznie wyspecjali-
zowała się w produkcji drob-
nych artykułów metalowych z
tak zwanej grupy „1001 dro-
biażgów” (m. in. żabki do fi-
ran, wieszaki, haki, okucia me-
blowe, rymarskie, stoliki tury-
styczne — łącznie ponad 100
wzrostów oraz świadczeniu us-
ług, szczególnie szklarskich.

W ostatnich pięciu latach
— mówi prezes „Kopernika”
Seweryn Skrzypczak — ogólna
wartość sprzedaży wyro-
bów i wykonanych usług pod-
wołała się i na koniec ubiegłego
roku wynosiła 60 milionów
złotych.

Spółdzielnia prowadzi dwa
zakłady pracy chronionej. Ich
załozce zapewniają odpowied-
nią opiekę lekarsko-rehabili-
tacyjną. W oddanej niedawno
do użytku nowej, zakładowej
przychodni lekarskiej czynne
jest m. in. laboratorium i ga-
binet gimnastyki leczniczej.

Dobra i solidna robota Spół-
dzielni jest wysoko ceniona.
W swym bogatym zbiorze wy-
różnień i nagród uzyskanych
w różnych konkursach „Kopernik”
posiada m. in. podję-
kowanie za wyniki osiągnięte
w III Ogólnopolskim Konkur-
sie Dobrej Roboty oraz dwa
wyróżnienia za udział w kra-
jowym konkursie usprawnia-
nia gospodarki materiałowej,
a także za dobre wyniki w
akcji pn. „Usprawniajmy us-
ługi”.

Poważne osiągnięcia w rea-
lizacji zadań planowych „Kopernik”
zawdzięcza ofiarnej
załodze (76 proc. stanowią in-
walidzi) i szeroko rozwinię-
temu ruchowi współzawodnic-
stwa pracy. Godne uwagi su-
cesy na tym odcinku zanoto-
wała Spółdzielnia w ubie-
głym roku: we współzawodnic-
twie międzyzakładowym na
szczeblu OZSI „Kopernik” zdo-
łał I miejsce oraz ponownie
uzyskał prymat w rywalizacji
o tytuł „Najlepszej spółdziel-
ni eksportowej” (wartość eks-
portu „Kopernika” w minio-
nym roku wyniosła przeszło 8
milionów zł). Ponadto we

współzawodnictwie o miano
najlepszej spółdzielni produku-
jącej na rynek krajowy, zają-
ła czołowe miejsce.

Wśród wyróżniających się
pracowników prym wiodą Ig-
nacy Lyskawa, Edmund Mar-
cinia, Franciszek Dekiert,
Herbert Szubert, Janina Racz-
kowska oraz członkowie 14
brygad BPS i liczna młodzież
spółdzielcza.

Dla uczczenia VII Zjazdu
PZPR — załoga spółdzielni
podjęła dodatkowe zobowią-
zania produkcyjne wartości mi-
lionu zł oraz postanowiła
zwiększyć dostawy eksporto-
we.

Dodać warto, że Spółdziel-
nia posiada duże możliwości i
perspektywy rozwojowe. W
południowej części Leszna w
budowie znajduje się nowy
zakład produkcyjny z pełnym
zapleczem socjalno-bytowym.
Inwestycja ta pochłonie po-
nad 65 milionów złotych, a
wartość planowanej rocznej
produkcji wyniesie 107 milio-
nów złotych.

MARCIN RYDLEWICZ

Na turystycznej mapie

Czy Zaniemyśl wykorzysta swoją szansę?

O Zaniemyślu w woje-
wództwie poznańskim
przejechać można nie-
omal w każdym przewoźniku
turystycznym. Piękne jeziora,
las, wyspa nazwana imieniem
Edwarda Raczyńskiego spo-
kój — oto walory tej miejsc-
wości. Do tego dodać jeszcze
można dogodnie położenie przy
drodze łączącej Poznań ze
Sremem. Łatwo tutaj doje-
chać samochodem. Dogodna
też jest komunikacja autobuso-
wa. Jednak mimo tych wszy-
stkich niewatpliwych zalet nie
ma, jak dotąd, Zaniemyśl rangi
ważnego ośrodka wczaso-
wo-turystycznego.

Liczona około 2 tysiące mies-
kańców wieś gminna, mimo
zachowania charakteru miej-
skiego — nie potrafiła do tej
pory w pełni wykorzystać swo-
jej turystycznej szansy. Ow-
szem, zabezpieczone zostały
wszystkie doraźne potrzeby
żywiłowo powstających ośro-
dków wypoczynkowych. Spra-
wami handlowo-gastronomicz-
nymi zajmuje się miejscowa
Gminna Spółdzielnia „Samo-
pomoc Chłopska”. Restaura-

cja-kawiarnia, z dancingami
raz w tygodniu, pełni rolę cen-
trum rozrywki dla wczasowicz-
ów. GS prowadzi też sklepy,
kioski, pawilony i stoiska nad
jeziorami. W tej chwili jest to
chyba jedyna miejscowa in-
stytucja, która osiąga jakieś
zyski z przywileju miejscowości
turystycznej. Zainteresowa-
nie innych rozwojem wczaso-
wiska było dotąd prawie żad-
ne. Bo też nikt jakoś nie umiał
wykalkulować, że warunki na-
turalne okolicy mogą coś miesz-
kać Zaniemyśla przynieść.
Uważano na ogół, że to jedy-
nie kłopot dla miejscowych.

Turystyka weszła do Zanie-
myśla niejako kuchennymi
drzwiami. Piękne ośrodki wy-
rosły nad brzegami jezior dość
chaotycznie, bez jakiegokolwiek
złożonego planu. Nie było po-
 prostu koordynatora tych przed-
sięwzięć. Każdy z osobna bu-
dował tam, gdzie uważał, iż
będzie najlepiej. Skutki takie-
go stawiania sprawy widoczne
są dzisiaj aż nadto wyraźnie.
Wokół jezior nie ma śladu trwa-
łego zagospodarowania.

ODPOWIADAMY

Danuta G. Książ. — „Głos” nie
drukuję wierszy. Więc choćby z
tego powodu nie możemy spełnić
prośby. Nasza rada: matura, stu-
dia i nie robić błędów ortograficz-
nych. (1981)

B. Bartosik z K. — Do Państwo-
wej Szkoły Baletowej można za-
pisać dzieci, które ukończyły
10 lat i są po 3 klasie szkoły po-
stawowej. (1745)

Danuta — Rogoźno. — Informa-
cje o możliwościach dalszej nauki
powinno uzyskać w sekretariacie
szkoły, do której obecnie uczęsz-
czasz. (1889)

Teresa T. Świeca. — W sprawie
dalszego kształcenia radzimy zwró-
cić się do Kuratorium Oświaty i
Wychowania w Kaliszu. (1961)

z bieżącą wodą. A GS ma uru-
chomić jeszcze w lipcu br. w
pobliżu pola namiotowego bar
szybkiej obsługi.

Tak więc na pierwszy ogień
poszły sprawy podstawowe.
Kanalizacja ściekowa wokół
jezior, wybudowanie urządzeń
sanitarnych z prawdziwego
zdarzenia, budowa parkingów
samochodowych, pól namioto-
wych, wyposażenie plaży w
nowe pomosty i sprzęt wodny.
Obecnie Zaniemyśl — mia-
steczko i okolice tętnią życiem
miejscowości wypoczynkowej.
Ośrodki wczasowe pękają już
w szwach, restauracje biją re-
kordy obrotów. Rójno i gwar-
no jest na plażach. W soboty
i niedziele przybysza tu lic-
nie mieszkańców Poznania.

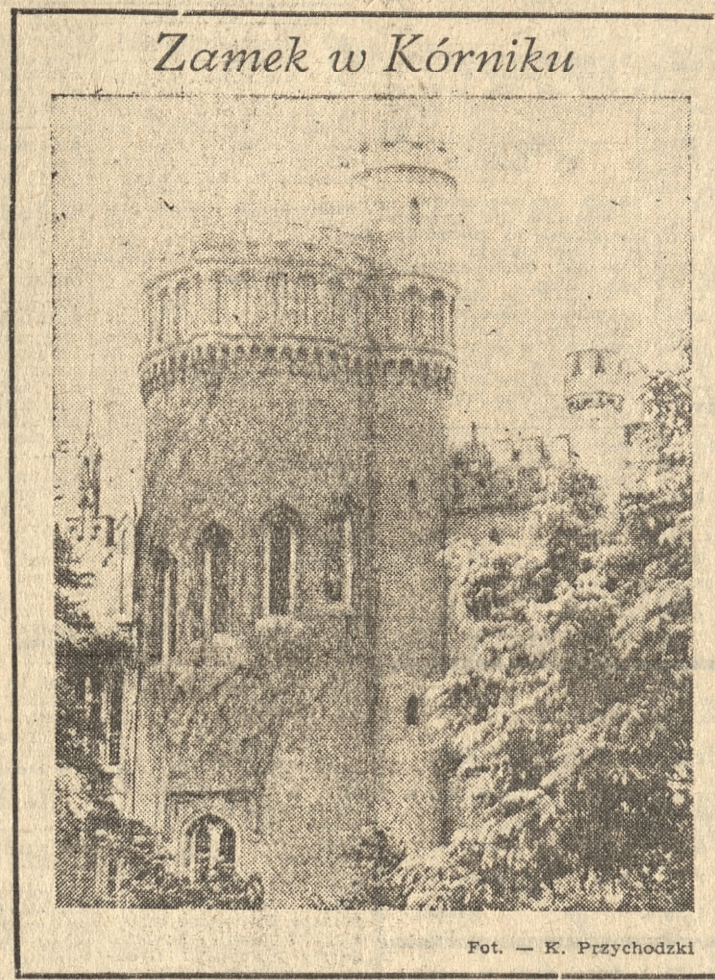
Warto jeszcze dodać iż przed
gminą rysuje się nowa perspek-
tywa. W niedalekiej Polwicy
odkryto źródła o dużej zawar-
tości soli mineralnych i tem-
peraturze 41 st. C. W tej chwi-
li trwają badania wód, rozwa-
żana jest możliwość budowy
sanatorium.

ZYGMUNT KRÓL

Czarnkowskie „Płyty” się rozbudowują

Największy przemysłowy za-
kład Czarnkowska (woj. pilskie)
rozbudowuje się. Na terenie
Zakładów Płyt Pilśniowych
trwa mianowicie wzniesienie
Oddziału Płyt Wiórowych, któ-
ry ruszyć ma w ostatnim kwar-
tale przyszłego roku. Monto-
wana jest obecnie główna ha-
ła, w której wyrabianych bę-
dzie rocznie kilkadziesiąt ty-
sięcy ton tych poszukiwanych
płyt; otrzyma ona wysoko wy-
dajne maszyny i urządzenia.
W roku 1978 ogólna produk-
cja ZPP osiągnie wartość oko-
ło 800 mln zł, tj. jeszcze raz
tak dużą jak planuje się uzy-
skać w br.

Powiększyć się jednocześnie
zaplecze socjalne załogi czarn-
kowskich „Płyt”. Powstaną m.
in. trzy bloki mieszkalne (dla
łącznie 150 rodzin), zbudowa-
ny zostanie Dom Młodego Robot-
nika, mieszczący hotel, stołów-
kę, świetlicę i klub, otwarty
będzie sklep spożywczy. Koszt
całej inwestycji wyniesie bli-
sko 700 mln zł, a jej general-
nym wykonawcą jest Poznań-
skie Przedsiębiorstwo Budow-
nictwa Przemysłowego nr 2.
(bop)



Fot. — K. Przychodzki

Sygnaly czytelników

● U nas w Srodzie mamy dwa
sklepy, skupujące opakowania
szklane. Kilka razy punkty te od-
mówiły przyjęcia butelek po wi-
nie — pisze F. S.

● Od lat przy ul. Dworcowej w
Kórniku tworzy się cuchnące ba-
joro. Wszyscy skrzętnie je omija-
my — lecz nikt do tej pory nie
pomyślał o usunięciu przyczyny
jego powstawania — pisze Czytel-
nik.

18.05 Piosenki i mel. estrady; 18.40
„Polacy na świecie” problemy Po-
lonii zagranicznej; 19 Mozart: Se-
renada; 19.15 Lekcja j. rosyjskie-
go; 19.30 Milhaud: Trio symfonicz-
ne; 19.55 Giuseppe Verdi: „Rigolet-
to”; 20.25 Marsylianka — muzyka
i symbol; 21 „Co pisać o muzyce”;
22.20 Adrian le Roy, suita; 23.40
Goście jazz jamboree.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.0.

UWAGA: program na UKF 69.74
MHz: 16.20 Muzyczne wędrowki;
19.53 Ogólnopolski program stereo-
foniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W po-
szukiwaniu straconego czasu” —
pow. Marcela Prousta; 9.10 „Bra-
zylijskie tematy” — gra Tete
Montellier; 9.30 Nasz rok 75; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Mar-
vin Gay — solo; 10.50 „Zegnaj,
laleczko” — pow. Raymonda
Chandlera; 11 Dyskoteka pod gru-
szą; 11.20 „Życie rodzinne” — ma-
gazyń; 11.50 Marvin Gay — w due-
tach; 12.25 Za kierownicą; 13 Po-
wrotka z rozrywki; 13.45 Czytamy
pamiętnik Anny Potockiej; 13.55
Symfonie Dworka; 14.40 Z ora-
skiego zamku — VI gaw. J. Młod-
ziejewskiego; 14.50 Gra Studio
Jazzowe; 15.10 Gwiazdy francus-
kiego jazzu; 15.30 Pół żartem, pół
serio; 15.40 Rozszyfrowujemy pio-
senki; 16.05 Chałturnicze tango Z.

Nad listami czytelników

Chociaż nie wszystko się potwierdziło

Gastronomia, to taka dziedzi-
na usług, w której jedni korzy-
stają chętnie, bo lubią kawiarni-
no-restauracyjną atmosferę, inni
natomiast wchodzą do lokali,
przymuszani koniecznością. Po-
niemniej zaś miejsc konsumpcyj-
nych mamy znacznie mniej, aniżeli
chętnych zjedzenia obiadu, więc
na ogół w gastronomicznych pla-

cówkach panuje w godzinach
„konsumpcyjnych szczytów” znac-
ny tłok. To chyba właśnie przy-
czynia się do narastania szcze-
gólnie w tych okresach, wzajem-
nych — między personelem a gość-
mi — niechęci, a nieraz i spię-
tch rezultatem są często listy do
redakcji ze skargami.

Na przykład ten, który otrzy-
maliśmy od jednego z mieszkań-
ców Wągrowca w województwie
pilskim. Czytamy w tym liście m.
in.: „(...) Jeśli który klient ma u-
sadnione pretensje, to kierownik
restauracji po prostu mówi mu,
aby sobie poszedł do innego lo-
kalu, a kelnerkom daje zakaz
obsługi”. Dalszy ciąg listu stano-
wi uwagę krytyczną na temat
stanu sanitarnego, a także docie-
kania, dotyczące pochodzenia su-
rowców, z których przygotowuje
się potrawy. Podobne uwagi od-
nosiły się także do wągrowieckich
prywatnych wytwórni ciastek.

Ponieważ żadnego z przekaza-
nych nam przez czytelników syg-
nałów nie lekceważyliśmy, również
te skierowaliśmy do odpowied-
nych instytucji, celem zbadania
zasadności zarzutów.

Jak się okazało, nie wszystkie
one znalazły potwierdzenie w
trakcie przeprowadzania kontroli.
Choćby krytyka stanu higieny we
wskazanej przez autora listu re-
stauracji. Wojewódzka Stacja Sa-
nitarno-Epidemiologiczna w Po-
znaniu (sprawa dotyczyła jeszcze
okresu sprzed reformy admini-
stracji) stwierdziła, że zakład ten

jest świeżo po remoncie i stan
sanitarny nie budzi w nim zastrze-
żeń. Natomiast w pełni uzasad-
nione były uwagi o nieprawd-
liwościach, jakie w tej dziedzi-
nie panują w jednej ze wskaza-
nych w liście ciastkarni (w dru-
giej nie stwierdzono uchybień);
ze względu na zaniedbania sani-
tarne, wstrząsano tam produk-
cję ciastek aż do usunięcia wszel-
kich nieprawidłowości. Ponadto 3
osoby ukarano mandatami.

Aczkolwiek większość zarzu-
tów, m. in. w sprawie pochodze-
nia i jakości surowców do wyro-
by potraw i ciast, nie potwierdzi-
ła się, to jednak przy okazji kon-
troli Państwowej Inspekcji Han-
dlowej wykazała, iż w wągrowiec-
kiej restauracji „Nowa” bufetowa
Stefania G. do dwóch kiliszków
koniaku „Brandy” nie wala na-
leżytej porcji tego trunku; „zao-
szczędzona” przez nią w ten spo-
sób ilość koniaku miała wartość
2.80 zł. O wyniku kontroli Woje-
wódzki Inspektorat PIH zawiado-
mił m. in. Prokuraturę Rejonową
w Wągrowcu.

Zapewne również tamtejsze wła-
dze miejskie wyciągną z inspek-
cji, przeprowadzonych przez
San-Epid. i PIH wniosków, zmie-
rzających do wyeliminowania ewen-
tualnych usterek w pracy także
innych placówek gastronomicz-
nych i handlowych. (zk)